Stypa w Starym Teatrze. Jana Klatę zastąpi Marek Mikos

STARY TEATR · 09.05.2017, 19:36

Małgorzata Skowrońska, Łukasz Gorasiczak

Marek Mikos

JAN KLATA
MAREK MIKOS
MINISTERSTWO KULTURY
PIOTR GLIŃSKI
STARY TEATR

W Starym stypa. Klata nie będzie szefował jednej z najważniejszych scen w Polsce. Aktorzy i pracownicy teatru są w szoku. Środowisko teatralne również. Nowym dyrektorem zostanie Marek Mikos, dyrektor artystycznym ma być bliżej w Krakowie nieznany Michał Gieleta.

Komisja konkursowa rekomendowała na stanowisko dyrektora Narodowego Starego Teatru w Krakowie Marka Mikosa. Taka informacja została opublikowana na stronie Ministerstwa Kultury. Przez cały wtorek trwały w Warszawie komisyjne przesłuchania kandydatów na to stanowisko. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie minister Piotr Gliński. Najprawdopodobniej podpisze nominację, bo w dziewięcioosobowej komisji aż sześć osób reprezentowało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

REKLAMA

Marek Mikos w rozmowie z „Wyborczą" odmówił komentarza.

Z naszych informacji wynika, że przedstawiony przez niego program dla krakowskiego teatru to polifoniczność, otwartość i scena oparta na wzorcach szekspirowskich.

Mikos jest dziennikarzem i redaktorem (pracował m.in. w „Wyborczej", gdzie pisał również recenzje teatralne), pełnił funkcję dyrektora TVP Kielce (zwolniony w zeszłym roku na fali "dobrej zmiany"). W latach 2010-11 był kierownikiem literackim Teatru Ludowego w Nowej Hucie. Pracował także w dziale promocji krakowskiego Wydawnictwa Literackiego. Obecnie uczy studentów dziennikarstwa na Uniwersytecie Papieskim im. Jana Pawła II. Znajomi mówią, że to erudyta, przemiły, spolegliwy i uczciwy człowiek.

Nieoficjalnie udało nam się dowiedzieć, że jego prawą ręką i dyrektorem artystycznym zaaprobowanym przez komisyjną większość będzie Michał Gieleta. W środowisku mało znany reżyser, który współpracował z - jak czytamy na stronie Opery Bałtyckiej - „wieloma wybitnymi artystami teatru europejskiego" i „zrżyserował sztuki po obu stronach Atlantyku".

W środowisku szok

Zadzwoniliśmy do Juliusza Chrząstowskiego, aktora Starego i działacza OZZ Inicjatywa Pracownicza w Narodowym Starym Teatrze. - Cóż powiedzieć, mamy stypę. Popołudniem we wtorek mieliśmy mieć próbę generalną „Wesela" w reżyserii Klaty. Zespół nie był w stanie się zebrać. Jesteśmy w szoku. Zignorowano wszystkie postulaty pracowników i związków. Nie wiemy nic na temat pana Mikosa i stojącego za nim pana Gielety. Widocznie ministerstwo chce przetrenować na nas wariant wrocławski - mówi aktor.

REKLAMA

Dodaje, że jeśli minister Gliński zgodzi się na kandydaturę rekomendowaną przez komisję konkursową, zrżwieczny zostanie dorobek artystyczny zespołu. - Okazuje się, że dla ministerstwa nie liczy się poziom artystyczny, ale jakieś bliżej nieokreślone czynniki.

Chcesz wiedzieć, czym żyje Kraków?
Zapisz się na nasz poranny newsletter lokalny, a nic Cię nie ominie!
edkobika@gmail.com
ZAPISZ MNIE
Zobacz przykładowy newsletter
Administratorem danych osobowych podanych przy zapisie na ww. newsletter jest Wyborcza.pl. z o.o. z siedzibą w... (Wideo)
Regulamin Usługi Newsletterowej

Chrząstowski zapewnia:

- Trudno dziś mówić, jakie kroki podejmiemy, ale nie damy się traktować jak stado baranów.

Zaskoczony jest też teatrolog prof. Dariusz Kosiński. - Ta rekomendacja jest szokująca. Poza Klatą w gronie kandydatów były co najmniej dwa nazwiska, których wybór byłby racjonalny. Pana Mikosa wśród nich bym nie wymienił - komentuje.

REKLAMA

Jego zdaniem, jeśli minister Gliński da wyborowi komisji zielone światło, będzie to oznaczało koniec autorskiego teatru. - Teatr w wydaniu Klaty to był jednak teatr niezależny, myślący. Nie znam programu pana Mikosa, ale hasła, że teatr ma być polifoniczny i szekspirowski, oznaczają tak naprawdę teatr letni, taki, który wszystkim przypada do gustu i który wszyscy lubią - twierdzi.

Decyzja komisji konkursowej będzie zaskoczeniem także dla prawicowych komentatorów. Leszek Sosnowski, prezes wydawnictwa Biały Kruk, na łamach portalu Wpolityce.pl bagatelizował szanse Marka Mikosa na zwycięstwo w konkursie na stołek dyrektora Starego. „Jego prawdziwym i poważnym mitusem jest to, że nigdy nie pracował dłużej w teatrze (bo dyrektorowanie telewizji w Kielcach to naprawdę nie to samo), a w ogóle jest urzędnikiem, nie artystą" - napisał Sosnowski.

Co na to Klata?

Jan Klata był we wtorek pierwszym przesłuchiwanym przez komisję konkursową kandydatem. Nie przez przypadek - jury uwzględniło to, że reżyser jest kilka dni przed premierą „Wesela". We wtorkowy wieczór zaplanowano próbę generalną, a dziś próbę medialną. Dotychczasowy dyrektor Starego - jak wynika z naszych informacji - z przesłuchania wyszedł zadowolony i optymistycznie nastawiony. Podobno odniósł wrażenie, że komisja była do niego nastawiona życzliwie, a rozmowa przebiegała merytorycznie.

REKLAMA

Po południu, gdy gruchnęła wieść, kogo rekomenduje komisyjna większość, telefonu nie odbierał.

Jan Klata już pół roku temu zapowiedział, że będzie się starał utrzymać stanowisko. Niedawno uzupełnił nawet wyjście wykształcenie, by jego kandydatura nie została odrzucona z przyczyn formalnych.

Jan Klata objął funkcję dyrektora Starego w styczniu 2013 r. Na deskach tego teatru wyreżyserował m.in. „Wroga ludu" Ibsena, „Do Damaszku" Strindberga i „Króla Leara" Szekspira, przez objęciem stanowiska – „Trzy stygmaty Palmera Eldritcha" Dicka (2006), „Orestezę" Ajschylosa (2007), „Trylogię" według Sienkiewicza (2009), a w 2010 r. „Wesele hrabiego Orgaza" Jaworskiego.

12 maja ma się odbyć premiera „Wesela" Stanisława Wyspiańskiego.

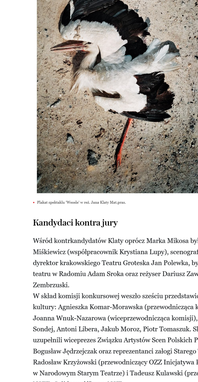

Plakat spektaklu "Wesele" w reż. Jana Klaty Mat.prasowe

Kandydaci kontra jury

Wśród kontrkandydatów Klaty oprócz Marka Mikosa był: Paweł Miśkiewicz (współpracownik Krystiana Lupy), scenograf i były dyrektor krakowskiego Teatru Groteska Jan Polewka, były dyrektor teatru w Bolesławiu Adam Sroka oraz reżyser Dariusz Zawiślak i Jacek Zembrzuski.

W skład komisji konkursowej weszło sześciu przedstawicieli ministra kultury: Agnieszka Komar-Morawska (przewodnicząca komisji), Joanna Wnuk-Nazarowa (wicegranowodnicząca komisji), Bernadeta Sondej, Antoni Libera, Jakub Morus, Piotr Tomaszuk. Skład uzupełnili wiceprezes Związku Artystów Scen Polskich Piotr Bogusław Jędrzejczak oraz reprezentanci załogi Starego Teatru - Radosław Krzyżowski (przewodniczący OZZ Inicjatywa Pracownicza w Narodowym Starym Teatrze) i Tadeusz Kalawski (przewodniczący NSZZ „Solidarność" przy NST).

Zaproś znajomych do dyskusji
Odblokuj dostęp do tekstu